

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 46.

Nowe, sobota 12 listopada 1927 r.

Rok IV.



Święto Polskiej Młodzieży.

Ważny dzień nadchodzi, zbliża się uroczystość św. Stanisława Kostki i 201 rocznica kanonizacji tego naszego Patrona, a więc Święto Młodzieży Polskiej. Obchodzić będziemy to święto 13 listopada tj. w niedzielę.

Uczcić tego Patrona powinna nasza młodzież pomorska w każdej parafii i w każdej wsi, bo to Święty nasz polski, co wyrósł na tej samej ziemi co i my i z temi samymi walczył trudnościami co i my. Nie tylko podziwiać ale też naśladować powinniśmy Jego cnoty i życie. On nie tylko Patronem młodzieży, ale także bratem naszym.

Kogo świat nęci i zmysłowość pociąga, niech wejrzy w kryształową duszę św. Stanisława, aniola w ludzkim ciele, bohatera życia młodzieńczego.

„Młodzież”, gdy przyjdą na cię chwile niechęci do pracy, do służby Bożej, spojrzij na Jego pracowite i modlitwie oddane życie. Bierzmy się do pracy nad sobą, do spełnienia obowiązków swego stanu. Bierzmy wszyscy udział w obchodach i obchodach urządzanych ku czci anielskiego Młodzieńca, głównie zaś starajmy się, aby w nabożeństwach, wieczornicach, młodzież nasza jaknajliczniejszy udział wzięła.

W roku tym jubileuszowym naszego św. Patrona ukończymy ideały Jego, jakimi były: Bóg, Ojczyzna, nauka, praca, cnota.

B. W.

VI. Tydzień Akademika 5—11 grudnia na Pomorzu.

Rozbrzmiewają dziś het od Bałtyku do Karpat, od wschodnich do zachodnich granic Polski słowa: „Tydzień Akademika”. Tydzień Akademika ma już tradycję z roku na rok, coraz potężniej przekształca się w święto młodzieży akademickiej.

Łaskawy protektorat nad akcją „Tygodnia Akademika” objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Skład Komitetu stanowią: Przedstawiciele Wielebnego Duchowieństwa, Senatu, Sejmu, Rządu i rektorzy wyższych uczelni.

Pomorski Komitet Wojewódzki Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej pod przewodnictwem Pana Starosty Krajowego D-ra Wybickiego zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa Pomorza bez różnicy warstw i stanów, by wszyscy rodacy tej prastarej ziemi polskiej, nadbałtyckiej stanęli w szeregach Koła Przyjaciół Akademika.

Niech serca wszystkich zwrócą się do młodzieży akademickiej i zespola się w święceniu święta młodości.

Wszelkich informacji w sprawie „Tygodnia Akademika” udziela Sekretariat Komitetu Wykonawczego, Toruń, św. Jakóba 7.

Co robią Niemcy w zakresie osadnictwa?

Osadnictwo na kresach wschodnich Niemiec, jest jednym z najbardziej palących zagadnień zarówno dla Państwa pruskiego, jak i dla całej Rzeszy. To też rząd niemiecki poświęca temu zagadnieniu należyta uwagę. Jeśli spróbujemy zestawić usiłowania jakie czynią w tym kierunku Niemcy z tym, co u nas dla celów osadnictwa dokonane zostało, to otrzymamy bardzo smutne i nawet zastraszające dla nas porównanie.

Opierając się na zebranych w kwestii osadnictwa niemieckiego i polskiego materiałach, przytoczymy poniżej szereg danych, które najlepiej odzwierciedlają istotny stan rzeczy.

W państwie niemieckim na kredyty dla osadnictwa składają się następujące fundusze: 1. Suma 50 milj. Rmk. rocznie, uchwalona jednomyślnie przez Reichstag na lata 1926—1930, stanowiąca kredyt przejściowy (Zwischenkredit), przeznaczony na:

a) nabywanie gruntu pod kolonizację za pośrednictwem towarzystw kolonizacyjnych, które odbywa się za pomocą t. zw. „Ankaufskredit”, udzielanego w wysokości $\frac{9}{10}$ ceny kupowanej ziemi,

b) ulepszenie gospodarki osadniczej, na co służy t. zw. „Nachweiskredit”, udzielany w wysokości 6.000 Rmk.

c) ułatwienia zainstalowania się, na co służy t. zw. „Einrichtungskredit”, udzielany w zakresie ograniczonym, tylko za specjalną gwarancją towarzystwa kolonizacyjnego, a który wynosi 4.000 Rmk.

Stopa procentowa dla tych kredytów wynosi 3 i pół proc., jest więc bardzo niska w stosunku do oprocentowania innych kredytów państwowych niemieckich. Z kredytów powyższych korzystają mogą osadnicy w Prusach Wschodnich, na Pomorzu w powiatach: Bütow, Lauenburg, Rummelsburg i Stolp, w Marchii Granicznej i na Górnym Śląsku, na Śląsku dolnym w miejscowościach, położonych na prawo od Odry, w Brandenburgii (co razem wzięte stanowi tereny graniczące z Polską), w północnej części Schleswig-Holstein (graniczącej z Danją), na wschodniej granicy Bawarii i pograniczu Saksonii (terytorja sąsiadujące z Czechosłowacją).

2. Kredyt w sumie 15 milj. Rmk., czerpany z funduszu (Reichsgetreidestelle) a który przeznaczony jest w pierwszym rzędzie na zagospodarowanie terenów, leżących odległym (bagniska, pustkowie). Stopa procentowa od tego kredytu wynosi 3—4 proc., amortyzacja jego rozpoczyna się po trzech względnie czterech latach w wysokości 2 proc. rocznie.

3. Kredyt z funduszu z podatku czynszowego „Hauszinssteuerhypothek” udzielany obowiązkowo przez poszczególne kraje Rzeszy w wysokości 6.000 Rmk. każdemu osadnikowi, któremu przysnany został już „Ankaufskredit”. Stopa procentowa od tego kredytu wynosi 3 i pół proc. w razach wyjątkowych obniżana jest do 1 proc., amortyzacja sięga pół proc. rocznie.

4. Kredyt przejściowy, ustanowiony przez Państwo Pruskie dla rolnictwa na rok 1926 w wysokości 40 milj. Rmk., a który przeznaczony jest dla tych obszarów, które nie otrzymują wyżej wymienionych kredytów Rzeszy. Stopa procentowa tego kredytu wynosi 5 proc. rocznie.

Wszystkie te kredyty przejściowe mają być w przyszłości zastąpione przez długoterminowe, przyczem przewidywane jest, że amortyzacja i oprocentowanie tych ostatnich nie przewyższą 5 proc. w stosunku rocznym.

Opierając się na powyższych danych, stwierdzić możemy, że koszty osady 60 morgowej przy cenie 250 Rmk. za morgę wynosić będą:

- | | |
|------------------------------|-------------|
| a) cena gruntu | 15.000 Rmk. |
| b) przeciętne koszty budynk. | 14.000 Rmk. |
| c) martwy i żywy inwentarz | 4.000 Rmk. |

Ogółem 33.000 Rmk.

„Ankaufskredit” pokrywa $\frac{9}{10}$ ceny ziemi, resztę czyli 1.500 Rmk. płaci towarzystwo kolonizacyjne, potrącając je później z zaliczki, płaconej przez osadnika. Sumy uzyskane z „Nachweiskredit” — 6.000 Rmk. i z kredytu z „Hauszinssteuerhypothek” idą na wzniesienie budynków, a brakującą kwotę 2.000 Rmk., oraz 4.000 Rmk. potrzebne na inwentarz, musi wyłożyć osadnik z własnych funduszy, co razem ze świadczeniami publiczno-prawnymi wynosi 7.000—8.000 Rmk. Rząd niemiecki osady, położone dalej na wschód, ocenia zasadniczo znacznie niżej i różniczkuje odpowiednio wszelkie ciężary osadnicze. Towarzystwo kolonizacyjne w myśl § 20 Reichsiedlungsgesetz posiada prawo odkupu wciągniętej do księgi hipotecznej osady, która ma być sprzedana, jeśli przez czas dłuższy nie jest zamieszkiwana. Sposób finansowania osadnictwa zależy również w znacznej mierze od warunków miejscowych poszczególnych krajów Rzeszy. Tak na przykład między Prusami a Nadrenją powstał w maju r. b. układ, mocą którego rząd badeński udziela każdemu ze swych obywateli, osiedlającemu się na wschód 6.000 Rmk. na 1 proc. rocznie, a Rzesza dopłaca do tej sumy jeszcze 1.500 Rmk. tytułem bezwrotnej zapomogi.

Niezwykle ważną rzeczą dla osadnictwa jest ponadto kredyt, udzielany na budowę mieszkań dla robotników rolnych. W latach od 1924 do 30 września 1926 r. Rzesza udzieliła na ten cel kredytu 62.5 milj. Rmk., a Państwo Pruskie aż 55 milj. Rmk. Kredyt powyższy udzielany jest za pośrednictwem towarzystwa „Wohnungsfürsorgegesellschaft”, która to instytucja powołana jest do rozwiązania powyższej sprawy mieszkaniowej.

Kredyt długoterminowy udzielany jest rolnikom przez szereg instytucji kredytowych z funduszu dostarczanych przez „Rentenbank”. Dla uzyskania tego kredytu obowiązują następujące warunki:

- pożyczkę hipoteczną uzyskać można tylko na grunta rolnicze, leśne lub ogrodnicze,
- pożyczka wynosić może najwyżej 40 proc. skorygowanego podatku „Mehrbetragswert”, względnie przy braku odnośnych danych, wysokość jej zależy od oszacowania własności przez urzędowego taksatora,
- pożyczka musi być wciągnięta na pierwszy numer hipoteki,
- roczna stopa procentowa od niej wynosi 6 proc., koszt administracyjny pół proc., amortyzacja, zaczynająca się natychmiastowo — 1 proc., do wypłaty 90 i pół proc. Termin pożyczki wynosi 33 lata, ale spłacona może być w każdej chwili w stosunku 100 proc., najmniejsza jej kwota wynosi 1.000 Rmk., a w wypadkach wyjątkowych może być niższa od tej sumy.

Kredyty krótkoterminowego udzielają „Girokasy” i banki komunalne. Procent w tych instytucjach wynosi 8 proc. rocznie czyli

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WODKI - LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Ecceinal — Cordal Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAC. 1846.

o 2 proc. więcej, niż w Banku Rzeszy, co razem z prowizją, kosztami manipulacyjnymi tworzy 15 proc.

Uzyskanie kredytu krótkoterminowego jest rzeczą łatwą; zabezpieczenie wymagane dla niego stanowi hipoteka, żyro.

Jeżeli w porównaniu z powyższymi danymi niemieckimi spróbujemy przytoczyć parę informacji co do kredytów udzielanych przez Państwo Polskie na cele osadnicze w latach 1925 i 1926, to przedstawiać się one będą w następujący sposób: Kredytów krótkoterminowych udzielono na cele osadnicze w r. 1925 na sumę około 1 miliona zł, co stanowi załedwie 0.34 proc. ogólnej sumy tego samego typu kredytów przeznaczonych dla rolnictwa, w roku 1926 — przeszło 1 miliona zł, co stanowi 1.2 proc. ogólnej sumy kredytów.

Kredyty długoterminowe w r. 1925 nie istniały prawie wcale, natomiast w r. 1926 ogólna ich suma wynosiła 6.761.000, przyczem udzielane były przeważnie na cele inwestycyjne dla całego rolnictwa.

Z funduszy Ministerstwa Reform Rolnych, Ministerstwa Robót Publicznych, Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, oddanych do administracji Banku Rolnego, w r. 1925 — z ogólnej sumy przeszło 26 milj. złotych — na osadnictwo cywilne wydano 29 proc., na osadnictwo wojskowe 18.4 proc., razem 45.4 proc., co stanowi przeszło 12 milionów zł, w r. 1926 z ogólnej sumy 51.298.200 zł. na osadnictwo cywilne wydano 22.8 proc., na wojskowe 13.6 proc., razem 36,4 proc., co stanowi przeszło 17 milionów zł.

Zestawienie tych zasadniczych sum, jakie idą na osadnictwo w Niemczech i w Polsce mówi już dość wymownie o smutnym stanie rzeczy u nas. Sprawa ta jednak przedstawia się jeszcze poważniej, jeśli zważymy, że czynnikiem, który najwięcej działa w kwestji osadnictwa w Niemczech, jest bezsprzecznie państwo Pruskie, które niedość, że wydaje na ten cel sumy prawie równe tym, jakie przeznacza na to rząd Rzeszy, niedość, że stosuje wszelkie możliwe udogodnienia, aby ściągnąć na granicę polsko-niemiecką jaknajwiększą ilość osadników, ale ponadto wyteża wszystkie swe siły w celu rozbudowy tego, tak groźnego dla nas osadnictwa.

Gdzie jest jeszcze matryarchat?

Kraj Minang-Karban na Sumatrze, należącej do Indji Holenderskich zamieszkuje Malajczycy. Kraj ten, położony na płaskowzgórzu Padang, zajmuje obszar około 40.000 klm. kwadr. i zamieszkały jest przez 1.500.000 tubylców.

Najbardziej typową pod względem obyczajowym jest osada Kota-tua.

Po obu stronach ulicy tej osady stoją drewniane domy okazałych rozmiarów i mocno zbudowane. Niektóre ozdobione są malowniczo, kolorowymi rzeźbami. W domach tych nie mieszkają poszczególne rodziny, jakby to można przypuścić; są to prawdziwe koszary rodzinne, w których mieszczą się starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, wszyscy z sobą spokrewnieni. Według starego zwyczaju, kobieta wychodząca z domu nie opuszcza domu swej matki. Tak samo małżonek pozostaje u matki i tylko o zachodzie słońca po pracy odwiedza swoją żonę. Dzieci wychowywane są przez babkę i matkę, i nie troszczą się o to, kto jest ich ojcem. Gdy wskutek przyrostu rodzin, dom mieszkalny okaże się za mały, rozszerzają go zapomocą przybudówek, które rozpoznać można po spiczastych dachach. Gdy i to okaże się niewystarczające, a na dobudówkę nie starczy już miejsca, wnoszą w sąsiedztwie nowy budynek.

Głową całego domu jest najstarsza matka, lub babka wszystkich mieszkających członków rodziny. Pomimo niezwykle łagodnego i zgodnego usposobienia tych ludzi, wybuchają wśród nich spory. Według dawnego prawa rodzinnego, zwanego „adał”, głowa rodziny wyznacza wtedy najstarszego swego brata, lub najstarszego syna najstarszej córki, jako naczelnika czyli „mamaka”.

Potomstwo każdej z tych rodzin tworzy odrębną jednostkę prawną, która wywodzi się od najstarszej kobiety rodu. Tak więc, w przeciwieństwie do nas, istnieje u Malajczyków matryarchat. „Adał” czyli prawo rodzinne obejmuje także prawo własności. Ponieważ tak mężczyzna jak i kobieta mieszkają do śmierci w domu swej matki, musi każdy z nich pracować osobno na swoje utrzymanie. Kobieta musi prócz tego utrzymać z własnej pracy swoje dzieci, które nie mogą po ojcu dziedziczyć. Conajwyżej może on dawać im podarki, czy to w pieniądzu, czy też

w postaci cennych przedmiotów, które zdobył nadzwyczajnym wysiłkiem pracy. Każda pozostała własność przechodzi do rąk całej rodziny lub gminy.

Wśród Malajczyków niema złodziei ani żebraków. Są to ludzie dobrzy, mądzy, a wrodzonemu ich lenistwu sprzyja natura hojnie wyposażona we wszelkie bogactwa.

ORYGINALNY PROCES ROZWODOWY.

Pani Mary Farman, obywatelka miasta Toolse w stanie Oklohama, postanowiła wnieść do sądu skargę rozwodową i poleciła prowadzenie procesu najlepszemu adwokatowi tamtejszemu, to jest — swojemu własnemu mężowi. Obecnie, ciąży na nim, jako na doradcy prawnym pani Mary Farman, obowiązek przekonania sędziów, iż jego mocodawczyni była nieszczęśliwą pożytcu domowem, ponieważ mąż jej posiadał „nieznośny charakter”. To się nazywa „rekord obiektywizmu”

ZAROBKI NURKA.

Zawód nurka jest jednym z najlepiej płatnych. We Francji zarabia nurek najmniej 50 fr. dziennie, bardzo często zaś 80—100 fr. Płaca ta podwyższana jest gdy chodzi o trudniejszą pracę, jak np. o wydobywanie cennych przedmiotów z zatopionego okrętu, lub ratowanie tonących. Prócz pensji dostaje wtedy nurek procent od wartości wyłowionych przedmiotów. Premje są nieraz bardzo wysokie. Sławny nurek Lambert otrzymał 100.000 fr. za zbadanie zatopionego okrętu „Alfonsa III”.

Zawód nurka jest niebezpieczny i wymaga ogromnej wytrzymałości fizycznej, zwłaszcza, gdy chodzi o badanie większych głębi morskich. Rekord osiągnął pod tym względem Lambert, który dostał do 60 metrów głębokości.

ŚLIMAKI JAKO POTRAWA.

Ślimaki jako potrawa znane już były u starożytnych Rzymian, którzy przed zabiciem tuczylły je, zamykając w naczyniach, zawierających mąkę, rozrobioną gotowanym winem. We Francji ukazały się ślimaki poraz pierwszy w roku 1814, gdy w kilka tygodni po powrocie Ludwika XVIII, Talleyrand podejmował w gościnie cara Aleksandra I. Mając najlepszego kucharza w Paryżu i chcąc potraktować królewskiego gościa niezwykle jakąś potrawą, Talleyrand pomyślał o ślimakach. Do potrawy załączony był przepis, wydrukowany na ozdobnym, lśniącym kartonie. O uczcie tej długo mówiono w Paryżu. Od tego czasu zaczęto we Francji jadać ślimaki.

ORYGINALNY SPRAWDZIAN.

Chcąc wybudować studnię, Hussein Pasza sprzedał do Algieru z Konstantynopola najświetniejszego znawcę dobrych i złych gatunków wody. Przybywszy na miejsce, kazał sobie ów człowiek przyprowadzić owcę, którą podzielił na cztery równe części, o jednakowej wadze. Kawałki te powkładał do czterech rozmaitych źródeł. Nazajutrz wyjął je z wody i zważywszy ponownie, skonstatował, że waga trzech części uległa zmianie, a jedna tylko pozostała niezmienną. Wodę tę uznał znawca za najlepszą i w tym miejscu wykopał studnię.

Osiadliłem się jako

mistrz szklarski
w Nowem, ul. Grudziądzka nr. 9.
Wykonuję

wszelkie prace szklarskie także oprawę różnych obrazów i t. p.

po umiarkowanych i dogodnych cenach.

Proszę Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy o poparcie mego przedsięwzięcia.

Brunon Thom
mistrz szklarski.

OSTRZEŻENIE!

Niniejszem donosimy wszystkim naszym Szanownym Odbiorcom, że nikt nie jest upoważniony do pobierania jakichbądź rat, zadatków itd. dla firmy naszej

DIABOLO-SEPARATOR, Sp. z o. o.

dawniej Szwedzkie Wirówki Pumpsep Sp. z o. o., Poznań, ul. Wodna 14.

Firma nasza nie udzieliła żadnych ustnych ani piśmiennych upoważnień, wobec czego ostrzegamy Szan. Odbiorców przed osobami przedstawiającymi się jako inkasentów firmy naszej.

Wszelkie kwoty należy wpłacać wprost do nas przez Pocztową Kasę Oszczędności na nasze konto nr. 202 813, ponieważ nieuwzględniamy żadnych wpłat poczynionych na ręce inkasentów.

Równocześnie prosimy wszystkich klientów, wypadki pobierania sum przez jakiegokolwiek osoby podać natychmiast do naszej wiadomości i daną osobę wskazać najbliższemu posterunkowi policyjnemu.

Zapewniamy nadal najrzetelniejszą obsługę i prosimy zwracać się do nas z całym zaufaniem

DIABOLO-SEPARATOR, Sp. z o. o.
dawniej Szwedzkie Wirówki Pumpsep Sp. z o. o.
Poznań, ul. Wodna nr. 14.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Gazownia w Nowem sprzedaje

koks

w każdej ilości i każdego czasu.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1907-1908, którzy stale zamieszkują lub czasowo przebywają w tut. gminie, winni się zgłosić do sekretarjatu przy tut. Magistracie w godzinach urzędowych celem rejestracji poborowej.

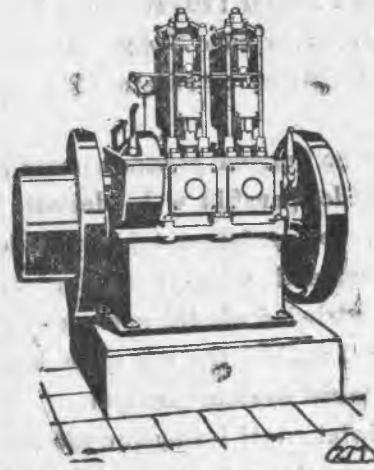
Również stawia się urodzeni w 1905 i 1906 r. także starsze roczniki, którzy dotychczas nieotrzymali dokumentów poborowych lub takowych nie posiadają. Termin stawiania się do 20 b. m. Niestawiający się będą pociągnięci do karnej odpowiedzialności.

Nowe, dnia 8 listopada 1927 r.

Burmistrz.

Żądajcie wszędzie

Wodę brzoową
ANGELUS



Ten silnik

jest odpowiednią dla W. Panów siłą napędową, gdyż obsługa jego jest prosta, a koszty utrzymania w ruchu wynoszą bardzo mało.

Żądajcie Panowie dziś jeszcze prospektów oraz oferty od

Motoren-Werke Mannheim T.A.

dawn. Benz, oddz. budowy siln. stałych

Biuro sprzedaży

Gdańsk, Pfefferstadt Nr. 71.

DRUKI

WYKONUJE

W. WESOŁOWSKI.

Elew

z lepszym wykształceniem może się zgłosić.

Rolnik w Nowem.

Telefon nr. 4.

Zgubiłem

papiery wojskowe.

Roman Przysocchi
Nowe.

Bibulka

do
papierosów

poleca

W. Wesołowski.

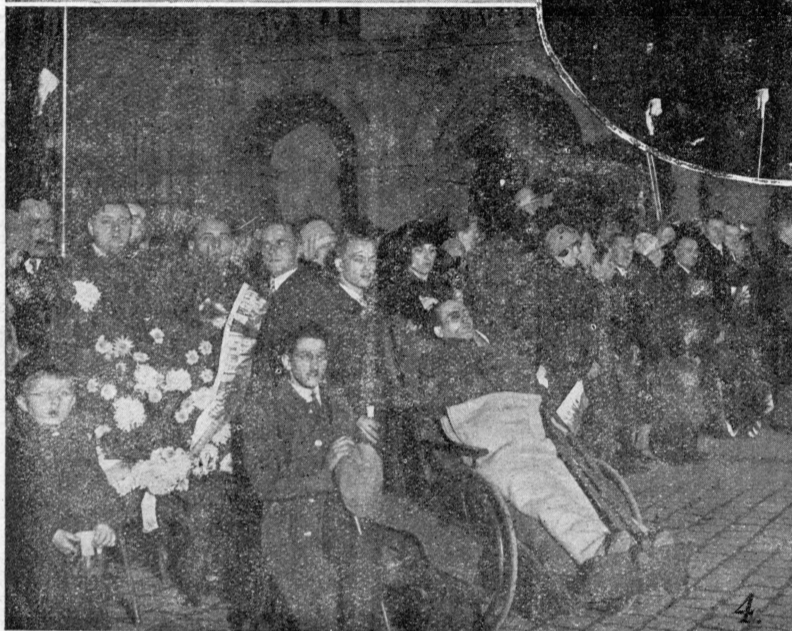
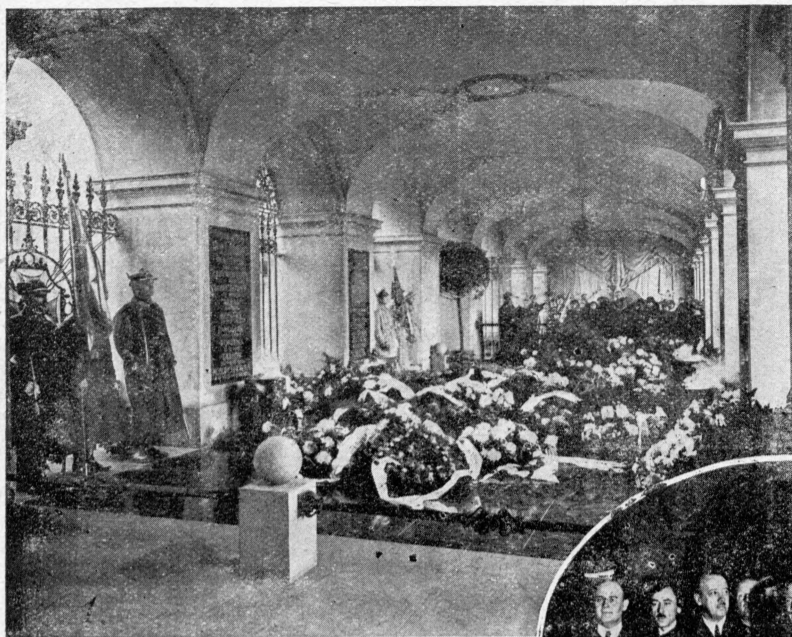
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 13 LISTOPADA 1927 r.

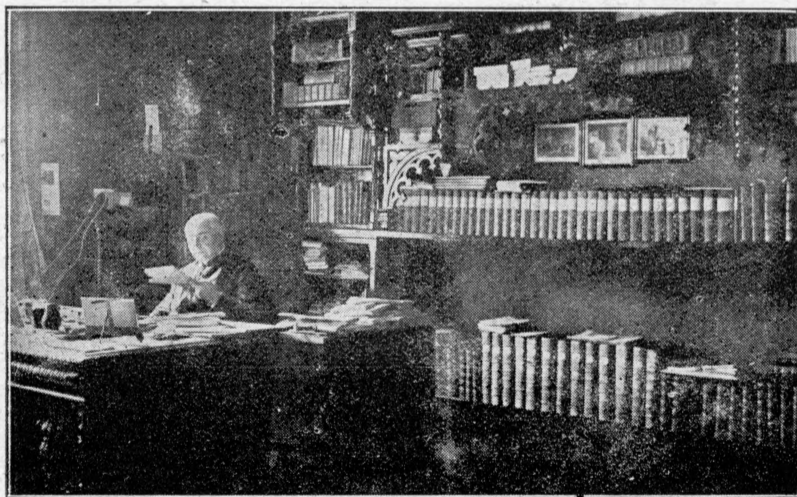
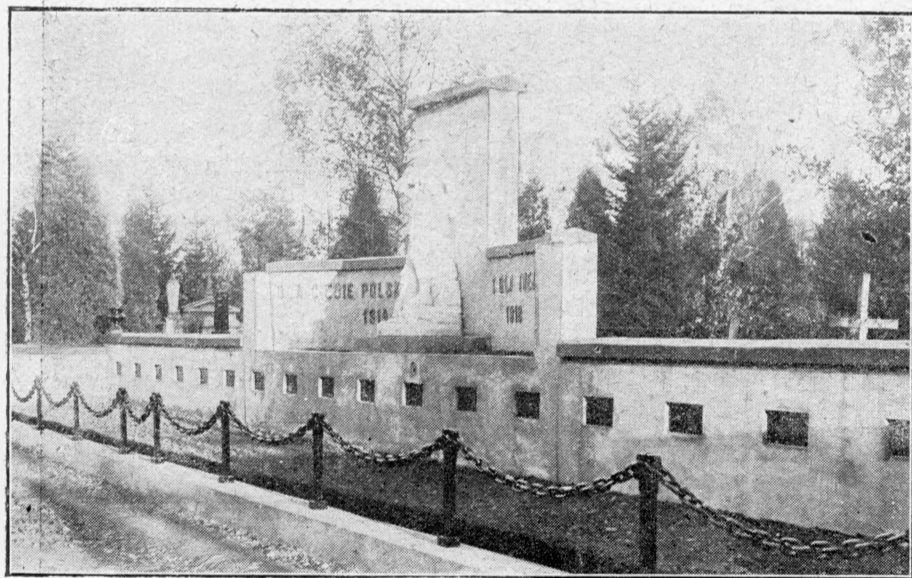


Jadwiga Smosarska

*w nowym obrazie filmowym
„Sfinksa” „Ziemia Obiecana”
(według powieści Reymonta)*



1. Watra honorowa w czasie defilady młodzieży, po lewej dowborczycy, po prawej w głębi hallerczycy. 2. Defilada młodzieży. 3. Rada m. st. Warszawy. 4. „Rodzina wojskowa” i inwalidzi Frey i Lewental, przybyli ze Lwowa celem złożenia hołdu Nieznanemu Żołnierzowi. 5. Msza żałobna na cmentarzu na Powązkach.



Nowowytbudowany pomnik legionistów w Nowym Sączu, którego poświęcenie odbyło się dn. 6 b. m. w obecności min. Sławoj-Składkowskiego.

J. M. ks. dr. Józef Kruszyński, rektor Uniwersytetu lubelskiego w swoim gabinecie. Na zdjęciu widać bibliotekę, dar ś. p. Józefa Smółki, który ostatnie lata swego życia wykladał na tej wszechnicy



Pałac królewski w Bukareszcie jest centrum uwagi całego świata. Na zdjęciu widzimy premiera Brătianu ks. Karola konspiracyjnego w Paryżu, królową Marję z wnukiem, małym królem Michałem. Oto postacie główne walki o władzę, którą obecnie podjął ks. Karol.

Pogrzeb zmarłego we Lwowie ś. p. gen. Thulie, orszak pogrzebowy na cmentarzu „Obrońców Lwowa”.



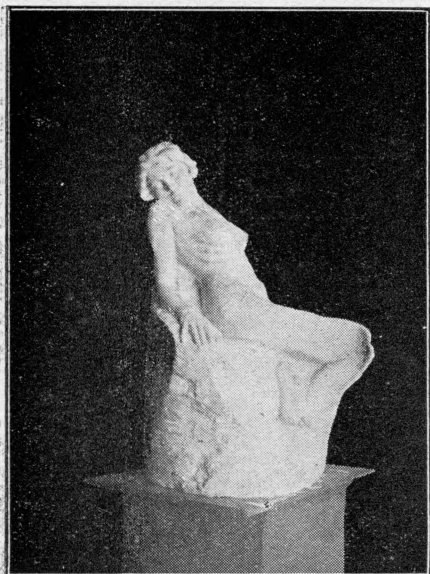


P. Prezydent wraz z gen. Zarzyckim w otoczeniu oficerów, pracowników warsztatów łączności w Warszawie.



Grupa esperantystów przybyła do Dąbrowy z Zagłębia i Śląska, na powitanie dwóch rodaków-esperantystów z Czeskiego Śląska na naukę do Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie.

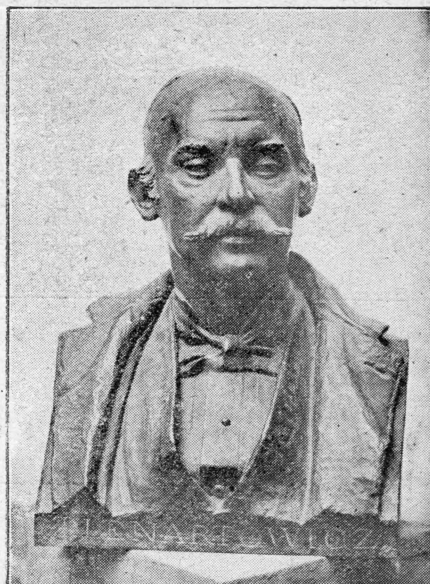
Z wys'awy w Pałacu Sztuki. (Kraków)



Karol Soranka. Fontanna.



Gujski. Arturowa hr. Potocka.



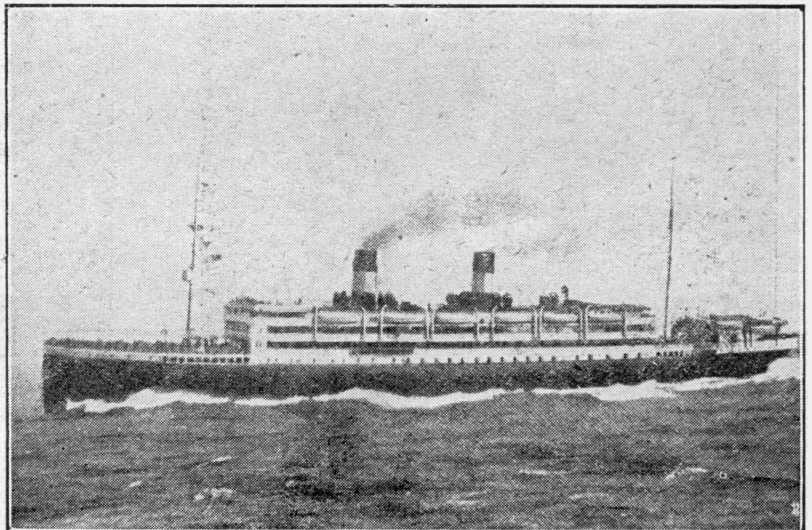
T. Rygier. „Lenartowicz”.



A. Kurzawa. Genjusz zrywający pęta.



„Amalien-Bad”, największy zakład kąpielowy w świecie.

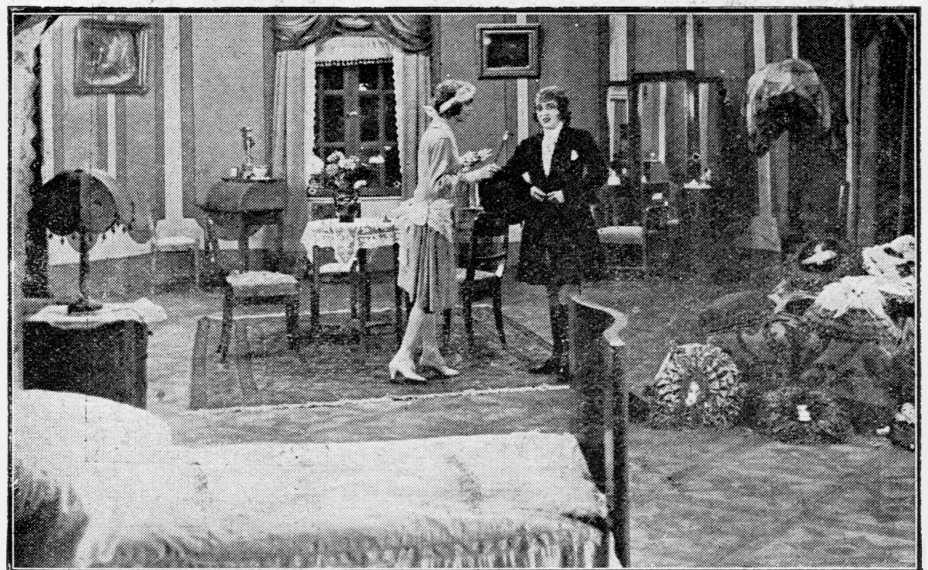


Tak wyglądał 12000 tonnowy parowiec włoski „Principessa Mafalda”, który zatonął około Bahic w Brazylii. Z pośród 1300 załogi i pasażerów, niemal wszystkich uratowano.

„Zew Morza” — Najnowszy film polski



Oryginalnie ujęta scena przy toalecie. W roli pokojówki p. Nina Świerczewska.



Jedna z najpiękniejszych artystek polskich p. Malicka, nie ustępująca wdziękiem gwiazdom filmów amerykańskich.

„Ziemia Obiecana“ Wł. Reymonta jako wielki obraz filmowy.



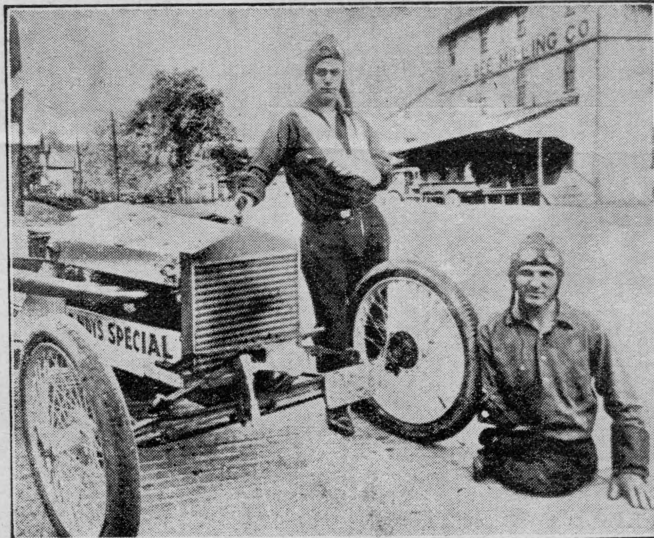
W salonach wielkiego przemysłowca łódzkiego.

Król powietrza.



Pojedynek o tytuł „króla powietrza”, który odbył się nad lotniskiem berlińskim. Francuz Doux zwyciężył Niemca Fieselera.

Niezwykły kierowca.



Maszyna o specjalnym systemie prowadzenia, która umożliwi jazdę beznogiemu i jednorękiemu p. Audy Crumschaw'owi.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakże winno być medium. Magnetyczny rozwój oścu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magia”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłośce. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURLO: „Świat nadzmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, zjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omylny zmysł. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewycięzanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odślanająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Zwieszły poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Plełgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki zielnik lekarski”. Opisał 100 leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tabelkami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARIJ HENRYK SZMIDT: „Nasza weterynaria”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 4-letniej rozdziałach ze 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tyśiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurek, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłośce i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa. Zazdrość serca. Zazdrość miłości. Powód i istota zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydanych wydał dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Myśl i spostrzeżenia tego genjusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a Kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Kłamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy kłamstwo jest konieczne. Kobiety demoniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie kłamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najsłynniejsze przykłady. Obłęd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąg i dołączyć do listu.



Kapelusze trójkątne „Dick Turpein” stają się znów modne.



Okrycie zimowe w sezonie jesiennie-zimowym.



Najmodniejsze uczesanie głowy a la garsonne.

!! RZADKA OKAZJA !!
Postanowiliśmy przez miesiąc listopad rozdać darmo do kupionego zegarka trzy premie:
1) 1 złoty sygnet z monogramem.
2) Przybór do golenia
3) Łańcuszek „Placke d'or”.
Kupony do wygrania powyżej wymienionych przedmiotów, dodajemy do każdego zegarka.
Wysyłamy za pobraniem pocztowym eleganckie zegarki kieszonkowe z amerykańskiego nowego złota po 15 50 zł., 2 szt. 30 zł., 3 szt. 44 zł. Budziki stołowe 13, 15 i 17 zł. Gwarancja za dobry chód na 5 lat. Za przysyłkę płaci kupujący Zegarm. **JAKUBOWICZ** Warszawa, skrzynka pocztowa № 554/1. Rok założenia 1900.
№ 1355) Sz.P.I. W dniu dzisiejszym otrzymałem zamówiony przezemnie w firmie pańskiej zegarek budzik z dzwonkiem, z którego jestem zadowolony w zupełności i tą drogą składam P-nu podziękowanie.
z poważaniem
POST POL. PAN, porz. Jasno **PIŁAT KONSTANTY**

NAJLEPSZE KSIĄZKI!
ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW, WARSZ., KREDYTOWA 1.